

TALIB ŚWIRSKI
WYRZUCONY

PIOTR KIMLA / STEPHEN M. WALT
WSZYSTKIE DEFICYTY TRUMPA

KORUPCYJNY UKŁAD
GAWŁOWSKIEGO

DANIEL WÓJTOWICZ
DROGIE MGNIEŃ HOCKNEYA



STRAČONE 10 LAT

31

MIĘDZYNARODOWY PLENEROWY FESTIWAL JAZZ

STARÓWCE 5.07-30.08.2025

2 sierpnia: **Francesca Tandoi Trio**

9 sierpnia: **Piotr Wojtasik Quintet** Premiera Inscape

16 sierpnia: **New Bone Quintet** Premiera Sorrow

23 sierpnia: **Nduduzo Makhathini Trio**

30 sierpnia: **EABS** The Very Best

Warszawa, Rynek Starego Miasta, godz. 19⁰⁰

www.jazznastarowce.pl

facebook.com/festiwaljazznastarowce

Organizator

JAZZ ART
FUNDACJA



Partnerzy



Partnerzy Medialni

Bodnar zaczął, Żurek dokończy



Jerzy Domański
MÓJ PRZEGLĄD

Nic nie jest wieczne. Zwłaszcza w polityce. Terminy przydatności partii są coraz krótsze. Za każdy błąd trzeba prędzej czy później zapłacić. W przypadku PiS pogrywanie interesem państwa i losem jego obywateli trwało tak długo, bo polityczna konkurencja nie potrafiła się ogarnąć. Trwała w letargu, jakby ją prezes K. zahipnotyzował. Gdy anti-PiS stał się władzą, miano rozliczyć złodziejskie rządy dojnej zmiany. Na razie za wiele z tego nie wyszło, więc sporo wyborców pokazało koalicji plecy. Jest jednak szansa, że wróca.

Nareszcie prezes Kaczyński będzie mógł poznać prawdziwy sens słów, które opisują jego partię. Przypomni sobie, co naprawdę znaczą prawo i sprawiedliwość. Bo to on, przy udziale prezydenta Dudy i ministra Ziobry, wywrócił do góry nogami praworządność. Zasady, na których opiera się każdy system demokratyczny, zastąpiono neopraworządnością. Czymś, co miało gwarantować bezkarność rządcom nazwanym dojną zmianą.

Rachunek za powszechne złodziejstwo, afery, przestępcze układy jest długi. Pora więc na rozliczenie sprawców. Równie surowe jak ich czyny. Ku pamięci tych, których może kusić łatwy dostęp do majątku państwowego. Bezkarność dojnej zmiany oznaczałaby szybki powrót tej szarańczy. Ośmieleni nieskutecznością koalicji w rozliczaniu przestępstw stali się, zwłaszcza po wyborze

Nawrockiego, tak butni, że nie tylko zapowiadają szybki powrót na stare stanowiska, ale dodatkowo bezwzględna zemstę na wszystkich, którzy grzebią przy ich złodziejskiej przeszłości.

Dowodem bezczelności tego układu jest choćby poseł Horala, który już straszy ministra Żurka, że będzie pierwszym, który wyleci z rządu. Tak jakby miał na to wpływ. A przecież to Beata Szydło mówiła, że ucziwi nie mają czego się bać. Skąd więc tak powszechny w PiS lęk przed prokuratorem i sędziami? No skąd?

Adam Bodnar był dobrym ministrem w tych fatalnych dla praworządności czasach. Spuścizna po Kaczyńskim, Ziobrze i Dudzie to bagno wypełnione pułapkami. Zniszczyli, a przynajmniej mocno nadkruszyli, niezależne sądownictwo. Państwo prawa sprowadzili do prawa Kaczyńskiego, który przez osiem lat mógł wszystko. Ale wszystko robił rękoma pomagierów. Bardzo dbał, by nie zostawiać śladów. Prof. Bodnar zaczął przywracanie praworządności z prokuratorami i sędziami często jeszcze tak powiązanymi z pisowskim układem, że sabotowali wszystkie jego działania sanacyjne.

Po wyważonym, pilnującym legalizmu działań Bodnara przyszedł sędzia Żurek. Wyborcy koalicji liczą na jego skuteczność w rozliczeniu dojnej zmiany. I na determinację w naprawianiu sądownictwa.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Stracone 10 lat**
Słaba prezydentura Andrzeja Dudy
- 14 Talib PiS dostał po nosie**
Świrski odwołany, ale nie przegrany
- 16 Skazaniec polityczny**
Surowy wyrok za korupcję
- 18 Krasnystaw**
– niewykorzystany potencjał
Miasto pustoszeje
- 22 Bitwa o wielką kasę**
Abp Jędraszewski wie,
gdzie stoją konfitury
- 42 Wielojęzyczni**
– rozmowa z Natalią Wieczorek
i Aleksandrem Sikorskim

OPINIE

- 26 Stephen M. Walt**
Dlaczego Donald Trump
wciąż zdradza swoich wyborców?

ZAGRANICA

- 28 Wszyscy ludzie Zelenskiego**
Prezydent Ukrainy traci w oczach świata
- 32 Prawo do godnej śmierci**
Korespondencja z Włoch
- 36 Święty Graal wraków wciąż na dnie**
Legendarny galeon zlokalizowany

SPORT

- 40 Czerwony gwiazdociąg**
Nasi strzelali, trafiali, zwyciężali

KULTURA

- 45 Drogie mgnienia Hockneya**
Paryska wystawa zapiera dech
- 48 Żegnaj, smutku**
– rozmowa z Robertem Gonerą
- 51 Kulturalia**
- 66 Marzycielki**

PSYCHOLOGIA

- 52 Uzależnieni gonią za mirażem**
– rozmowa z dr Ewą Woydytło-Osiatyńską

OBSERWACJE

- 56 Światowy fenomen**
Tureckie seriale to hit eksportowy

ZWIERZĘTA

- 59 Bociany na świeczniku**
W ptasim świecie nad Narwią

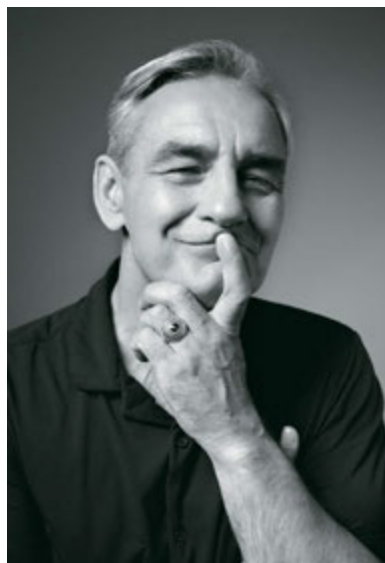
FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Bodnar zaczął, Żurek dokończy
- 25 Jan Widacki**
A Marszałek by powiedział...
- 31 Andrzej Romanowski**
Mój prezydent Lech Kaczyński
- 35 Roman Kurkiewicz**
Duda, Duda i po Dudzie
- 39 Tomasz Jastrun**
Duże oczekiwania, małe zmiany
- 55 Wojciech Kuczek**
Zakwaterowanie



KRASNYSTAW – NIEWYKORZYSTANY POTENCJAŁ

Miasto pustoszeje



48

KULTURA

ŻEGNAJ, SMUTKU

– rozmowa
z Robertem Gonerą



BOCIANY NA ŚWIECZNIKU

W ptasim świecie nad Narwią

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. ADAM BURAKOWSKI/EAST NEWS



Proszę się cofnąć do przodu

Problem z Platformą Obywatelską i jej opracowywaniem oraz wdrażaniem programów socjalnych jest taki, że w programach socjalnych jest wiarygodna mniej więcej tak jak Mateusz Morawiecki obiecujący milion elektrycznych samochodów na polskich drogach w 2025 r. Wyborcy, którzy chcą państwa opiekuńczego, pamiętają bowiem dobrze, że lata rządów PO i PSL to był czas zaciskania pasa i odsyłania głodnych ludzi po szczaw i mirabelki



oraz stosowania zmiany pracy i zaciągania kolejnych kredytów jako remedium na wszystkie bolączki obywateli. Z drugiej strony trzonem wyborczym są ludzie, którzy państwa aż tak bardzo opiekuńczego nie chcą. A każdy taki pomysł wprowadzenia tego (tfu!) socjalu powoduje palpitacje serca oraz nerwowe rozglądanie się po scenie politycznej, czy jest jeszcze ktokolwiek, kto będzie tu reprezentował ich interesy, czyli ultraliberalne podejście do gospodarki. Partia, która ma w nazwie obywatelskość, tak naprawdę jest antyspołeczna, antypracownicza i, jak pokazały ostatnie lata, przypomina sobie o najuboższych obywatelach tylko przed wyborami. A po wyborach wymyśla się ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego do 67. roku życia albo wprowadza lub podnosi podatki.

Michał Czarnowski

Roman Kurkiewicz pisze: „Wszyscy wiemy, że wydarzenie »rekonstrukcja« jest reakcją na nienajlepsze notowania rządu i krążącą nad nim czarną frazą: nic nie robią”. Czy ta rekonstrukcja nie jest czasem spektaklem dla widzów, którzy mogą tylko bić brawo (bo jajkami rzucać nie wolno)?

Józef Brzozowski

Jak prawica fałszuje historię PRL

45 lat. Dwa pokolenia ludzi pracujących na rzecz poprawy jakości życia milionów Polek i Polaków. Czas likwidacji analfabetyzmu, mechanizacji rolnictwa, elektryfikacji (w tym kolei), skutecznego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Czas rozwoju przemysłu. Budowa nowych osiedli mieszkaniowych. Okres renesansu polskiego sportu. Czas



pierwszego udanego przeszczepu serca i lotu pierwszego Polaka w kosmos. Budowa pięknych ośrodków wypoczynkowych, z których korzystały całe rodziny – w tym piszący te słowa.

Damian Paweł Strączyk

Cieszę się, że moje dzieciństwo i młodość przypadły na czas PRL. Współczuję współczesnym dzieciom, które mają smutne i nudne dzieciństwo, i młodym ludziom niemającym (poza tymi z bogatych i ustawionych partyjnie rodzin) szansy na dobre wykształcenie, rozwój kariery zawodowej, a nawet na własne mieszkanie.

Elżbieta Wypych

Pułapki nacjonalizmu

Znakomity wywiad z posłem Tadeuszem Samborskim. Nie ma miejsca na rozważania odrażające bandziorów z UPA.

Łukasz Jastrzębski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Rock łączy pokolenia, czyli rozpoczęcie Pol'and'Rock Festival. Lotnisko Czaplinek-Broczyń, 31 lipca 2025 r.

W czerwcu **797 tys. osób** zarejestrowało się w urzędach pracy jako bezrobotni.

Od września 2023 r. MON zawarło umowy z USA na kwotę 15,08 mld dol. A to tylko w ramach programu Foreign Military Financing.

60,4% Polaków jest przeciw strzeżeniu granic przez Ruch Obrony Granic Roberta Bąkiewicza (sondaż IBRIS dla „Rzeczpospolitej”).

Tylko **146 tys. związków małżeńskich** zawarto w 2023 r. To drugi najniższy wynik po wojnie. Mediana wieku pana młodego wyniosła ponad 31 lat, a panny młodej ok. 29 lat (**GUS**).

Zbudował imperium i stracił funkcję przewodniczącego rady nadzorczej spółki Cyfrowy Polsat. Spór o sukcesję między Zygmuntem Solorzem i jego dziećmi jest coraz ostrzejszy.

Już w ok. **180 gminach w Polsce obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu nocą**, m.in. w Gdańsku, Krakowie, Bydgoszczy, części Zakopanego i Wrocławia, a ostatnio także w Giżycku.

3,3 mln razy wyjeżdżały do pacjentów karetki w 2024 r. Ratownicy interweniowali w 3,1 mln przypadków (**Fundacja Świadomy Medyk**).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie tymczasowo wstrzymał realizację budowy głęboko-wodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu z powodu skargi niemieckiej organizacji BLV.

Niecałe 44 mln ton węgla wydobyto w polskich kopalniach w 2024 r.

Najmniej od 1949 r. Od kilku lat zatrudnienie w górnictwie oscyluje w granicach 75 tys. pracowników.

Marcin P., prezes zarządu spółki Cinkciarz.pl, jest poszukiwany listem gończym. Szkody wyrządzone klientom firmy przekraczają 112 mln zł.

Dania jest kolejnym państwem skandynawskim, które **wprowadziło obowiązkową służbę wojskową kobiet**. Ma trwać 11 miesięcy. Norwegowie zrobili to w 2025 r., a Szwedzi w 2017 r.

Zwiększają się różnice między młodymi kobietami a ich rówieśnikami. 20% więcej dziewczyn niż chłopców zdaje maturę. Studia kończy 70% więcej kobiet. Częściej się doksztalcają, więcej czytają.

Ponad 41% dorosłych Polaków skarży się na zaburzenia snu.

W Polsce żyje ponad **3 tys. żubrów**, na świecie ok. 12 tys. A jeszcze w 1923 r. na świecie żyły tylko 54 żubry czystej krwi.

Codziennie rano sprzedaje się w Polsce **1,3 mln małych butelek alkoholu**, tzw. małpek, i prawie **3 mln piw**.

Studia w Uniwersytecie Warszawskim może **rozpocząć 21 562 studentów**, w tym 16 tys. na studiach stacjonarnych. Największym zainteresowaniem cieszyły się zarządzanie, ekonomia i psychologia. Najtrudniej było się dostać na kierunek lekarski (24 kandydatów na jedno miejsce), na Business and Management (ponad 22) oraz na orientalistykę-japonistykę (ponad 20).

PRZEBŁYSKI

Pechowy posłaniec

Człowiek, który wie wszystko i nie waha się o tym mówić. Sławek Sierakowski, ciągle młody 46-latek, jest szczęściarzem. I pechowcem w jednym. Jak to?

Szczęściarz, bo w liczbie ekskluzywnych stypendiów, jakie zaliczył, nie ma w Polsce konkurentów. Był stypendystą German Marshall Fund, wiedeńskiego Instytutu Nauk o Człowieku, uniwersytetów Yale, Princeton i Harvarda oraz Robert Bosch Academy w Berlinie. Zazdrościmy. Choć zarazem wiemy, że nie ma darmowych obiadów.

A pechowiec? Był na wielu protestach. Od Białorusi do Hongkongu. Pamiętamy, jak się skończyły. Miejscowi zostali. Wielu jeszcze siedzi z długimi wyrokami. Posłańców demokracji nie wspominają najlepiej. Ale oni na oku mają już inne kraje.



Rektor komendant od Ziobry

Dość powszechne jest narzekanie na poziom absolwentów uczelni. I słusznie. Bo czegoż mogą uczyć w wyższych szkołach niczego albo gotowania na gazie? Studentki mają tam jeszcze gorzej, bo muszą uciekać przed wykładowcami – dewiantami mylącym uczelnie z agencjami towarzyskimi. Jak to było w Akademii Wymiaru

Sprawiedliwości (AWS), powołanej w 2018 r. przez Zbigniewa Ziobrę. Tamże po zeznaniach 28 osób pogoniono dr. hab. Jarosława Szczepańskiego. W kuźni politycznych kadr dla partyjki Ziobry za wyższą ocenę pan doktor dawał dziewczynom trzy klapsy w pupę. I proponował dużo więcej czułości. Na czele tej uczelni stoi rektor komendant dr Michał Sopiński. Jeszcze rektor. Bo AWS ma być zlikwidowana i zastąpiona Akademią Służby Więziennej. Jeśli prezydent podpisze ustawę likwidacyjną, to skończy się ten kuriozalny eksperyment z rektorem komendantem.

Za zieloną kanapą VeloBank

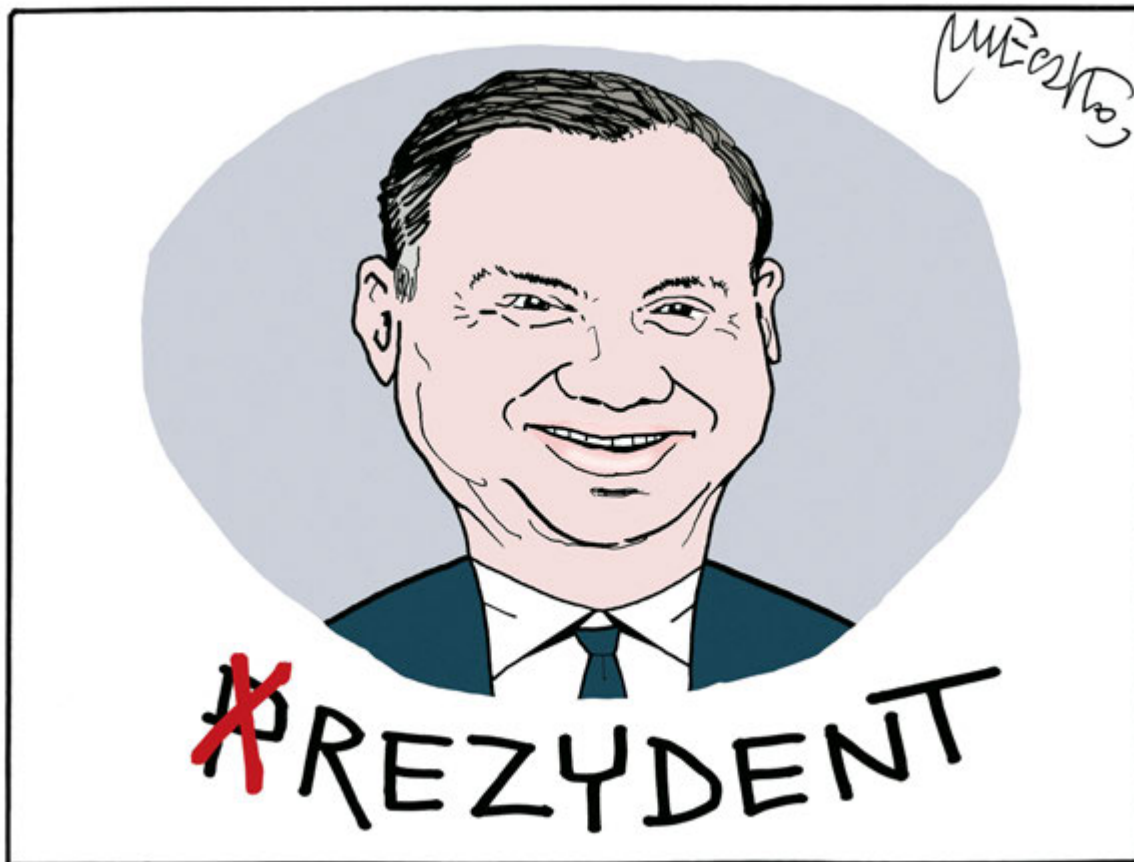
Glupio, głupiej, VeloBank. Tak można najkrócej opisać kampanię wizerunkowo-produktową tego banku.

Tym, którzy jeszcze oglądają telewizję, reklamy VeloBank wdzierają się do domów. Bez zaproszenia. Namolnie. Raz po raz. Tak jakby z VeloBanku spadał na nas złoty deszcz i kasa rozdawana prawie za darmo. W amerykańskim banku (80,2% udziałów ma amerykański fundusz SEC Cerberus Capital Management) prawie za darmo oznacza pożyczkę gotówkową 9,9% na dowolny cel. W USA taką ofertę by wyśmiali, ale co szkodzi spróbować z Polakami. Słyszeli przecież, że nad Wisłą ciemny lud kupi, bo „amerykańskie”.

VeloBank pojawił się w Polsce we wrześniu 2022 r., gdy Bankowy Fundusz Gwarancyjny przeprowadził restrukturyzację Getin Noble Bank SA. W styczniu tego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że było to niezgodne z prawem. Czyli wątpliwa jest podstawa prawna przejęcia przez VeloBank najwartościowszych części Getinu.

VeloBank ściga zlotówkowych klientów byłego Getinu dziesiątkami telefonów, nęka wezwaniami. I stuzłotowymi karami za dzień zwłoki w spłacie kredytów. Takie są kulisy reklam z piękną zieloną kanapą, na której siedzi znana aktorka.





PYTANIE TYGODNIA

Co mnie ostatnio najbardziej rozbawiło?

AGNIESZKA MATAN,

stand-uperka, improwizatorka, aktorka

Jechałam pociągiem linii Gdańsk-Warszawa. Wakacje, dużo ludzi, dużo dzieci. Jedna dziewczynka głośno śpiewała różne przeboje przedszkolne. Jednak jej tata, w obawie, że zostaną wykluczeni przez społeczeństwo, użył koronnego argumentu: „Bądź grzeczna, bo cię pani zabierze”. A następnie wskazał na mnie. Rozbawiło mnie to, bo nie wiem, co takiego mam w twarzy, że można mną postraszyć dziecko. To już się zdarzało wcześniej, więc szanowni rodzice, nie rzucajcie słów na wiatr, bo w końcu będę musiała tak zrobić. Przy kolejnej propozycji aby zabrać dziecko, po prostu wstanę i je wezmę. Pójdziemy sobie do Warszawy, będziemy jeść wszystkie zakazane przez was rzeczy i głośno śpiewać. Aż w końcu porwane przeze mnie dziecko samo mi zagrozi, że bym się uspokoiła, bo mnie (i tutaj wskazuje na kolejnego pasażera) ktoś zabierze. Może to jakiś nowy sposób na podróżowanie?

ALEK ROGOZIŃSKI,

pisarz, dziennikarz

Często śmiesz mnie sytuacje w sklepach. Niedawno byłem świadkiem tego, jak dwoje ludzi, na oko w okolicach trzydziestki, robiło zakupy w sieciówce odzieżowej. Stali już przy kasie, kiedy ona nabrała wątpliwości wyrażonych słowami: „Ale tę sukienkę to chyba już kiedyś kupiłam...”.

Jej partner zaproponował, żeby zrobić zdjęcie i wysłać do jej mamy, jak rozumiałem, mieszkającej razem z nimi. Cyknęli więc fotkę, przy okazji zrobili też zdjęcia innych rzeczy, bo trochę ich nabrali. Po czym ów partner przeczytał SMS od mamy: „Sukienka wisi w szafie, ta druga różowa szmata też, a te twoje gacie właśnie uprałam!”. Trudno w takiej chwili zachować powagę. I nie współczuć państwu sklerozy.

ARKADIUSZ „JAKSA” JAKSZEWICZ,

stand-uper, animator kultury

Wybrałem się ostatnio na piękny festiwal muzyczny na starej stacji kolejowej w lesie. Jechałem przez całą Polskę, aby nad ranem dotrzeć na miejsce i załapać się jeszcze na pierwsze wspólne ognisko. Było około godziny piątej nad ranem. Dosiadł się do nas pewien człowiek po trzydziestce, z piwem w ręku. Wyglądał jak prawdziwy hipis. Powiedział, że przyjechał na festiwal rowerem. Zapytałem więc, gdzie ma ten rower. Hipis odparł, że w sumie to trzyma rower w samochodzie. Zapytałem, gdzie jest w takim razie samochód. Odparł, że auto stoi na parkingu obok. Zapytałem więc, skąd przyjechał. Odparł, że jest tutejszy, po czym stwierdził, że chce mu się spać i idzie do domu na piechotę. Mrugnąłem i zniknął.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak